

DZIENNIK

PIOTRKOWSKI

Adres Redakcji i Adm. Piotrków Tryb. Słowackiego 18 tel. 10-21. Drukarni 10-65.
Za tekst str. 2 — 7 odpowiada Wacław Gąsiorowski. W-wa, Widok 21, druk. „Matador”

Zła przemiana materii

przyśpiesza starość

Zanieczyszczona krew wskutek złej przemiany materii może powodować szereg rozmaitych dolegliwości: bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle głowy, podenerwowanie, bezsenność, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, mdłości, język obłożony. Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyśpieszają starość. Racjonalną zgodną z naturą kuracją jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtacze artretyzmie ma zastosowanie Cholekinaza H. Niemojewskiego Broszury bezpłatnie wysyła laboratorium fizjologiczno-chemiczne „Cholekinaza” H. Niemojewskiego Warszawa, Nowy Świat Nr. 5, oraz apteki i sklepy apteczne.

Konsul rzeszy z Havru ranny po spaleniu parowca „Paris”

PARYŻ. W związku z pożarem na parowcu „Paris” dziennik „Ordre” ogłasza bez ko-

mentarzy tłustym drukiem na pierwszej stronie następujące informacje:

„Nazajutrz po katastrofie spalenia parowca „Paris” został ranny w wypadku kolejowym

na linii Le Havre — Paryż niemiecki dr. Nolda. Jest on konsulem niemieckim w Hawrze, a

przed tym był kapitanem niemieckiej marynarki wojennej i należał do wywiadu i kontrwywiadu. Aż do roku 1937-go — piase „Ordre” — dr. Nolda pracował pod bezpośrednimi rozkazami admirała Lamrisa, który w marynarce odgrywał tę samą rolę, jaką w armii odgrywał słynny puk. Nicolai. Dr. Nolda był bliskim współpracownikiem kapitana Udo von Bonia i Herberta Menzla, głównych oskarżonych w wielkim procesie szpiegowskim, który odbył się ostatnio w Nowym Jorku.

„Ordre” przypomina, że informacje o drze Nolda opublikował już dn. 9 grudnia 1938 r.

Wstrząsający dramat w Katowicach 4 osoby żywcem spalone w taksówce

KATOWICE. Nocy wczorajszej około godz. 24-tej wydarzyła się w Katowicach wstrząsająca katastrofa samochodowa.

Ulicą Zamkową w stronę Siemianowic jechał samochód osobowy z szybkością, jak wykazało dochodzenie, ponad 75 km. na godzinę. W momencie, gdy samochód znalazł się w zbiegu ulic Peowiaków i Chorzowskiej, nadjechał od strony Chorzowa

tramwaj. Motorowy w ostatniej chwili zdołał tramwaj zatrzymać, jednak kierowca samochodu nie zorientował się i wóz w całym pędzie runął na tramwaj, ulegając zmiążdżeniu karoserii. Wskutek zderzenia nastąpiło krótkie spięcie w akumulatorze i nastąpił wybuch benzyny w uszkodzonym zbiorniku.

Cały samochód stanął momentalnie w płomieniach, które o-

garnęły również pasażerów, znajdujących się wewnątrz.

Grozę położenia spotęgował fakt, że wskutek zmiążdżenia drzwi samochodu, żaden z pasażerów nie mógł wydostać się, tak, że wszyscy zginęli straszną śmiercią z wyjątkiem niejakiego Moszka Golda, którego zdołano wydobyć i przewieźć ciężko poparzonego do szpitala. Samochód spłonął doszczętnie.

Spod szczątków jego wydobyto zwłoki starszego posterunkowego Jana Pawelczyka, Antoniego Freihofera, Francisz-

ka Lipoka oraz kierowcę samochodu, Karola Bieleckiego. W czasie akcji ratunkowej ciężkie poparzenie odniósł pasażer tramwaju Władysław Jeleń, który pierwszy pośpieszył z pomocą.

Narada na Zamku z udziałem min. Spraw Zagranicznych

W dniu wczorajszym Pan Prezydent R. P. przyjął w obecności Pana Marszałka Śmigłego-Rydza, p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj Składkow-

skiego i p. min. Spraw Zagranicznych Józefa Becka, którzy referowali o stanie spraw bieżących.

Flota Rzeszy u wybrzeży Francji jeden kontrtorpedowiec zdażył się... zepsuć

LONDYN. 40 okrętów niemieckiej eskadry, która udaje się na manewry na wodach hiszpańskich znajduje się obecnie w pobliżu północnego wybrzeża Francji.

Według relacji pilotów na linii Londyn — Paryż, którzy prze-

latują nad kanałem La Manche, jeden z kontrtorpedowców niemieckich został uszkodzony i holowany jest obecnie przez statek eskortowany.

W wyniku wypadku tego, flota niemiecka zmniejszyła znacznie szybkość.

Zmiana gabinetu w Anglii wskutek utworzenia nowego ministerstwa

LONDYN. Biuro prezydium rady ministrów ogłosiło wczoraj wieczorem oficjalny komunikat o zmianach w rządzie angielskim. Dotychczasowy minister komunikacji Burgin, mianowany zostanie ministrem bez teki i obejmie stanowisko ministra dostaw wojennych.

Ministrem komunikacji zostanie dotychczasowy wiceminister skarbu Euan Wallace, zaś stanowisko wiceministra skarbu obejmie

nie minister kopalń Crookshank, wiceminister spraw wewn. Geoffrey Lloyd otrzymuje nominację na ministra kopalń.

Włochy kokietują Jugosławię celem pozyskania jej do planu antykominternowskiego

LONDYN. Wczorajsza prasa wieczorna donosi, że tutejsze koła polityczne śledzą z bacznością polityczną przyciągnięcia Jugosławii do osi Rzym — Berlin.

Korespondenci pism londyńskich dowiadują się, że w wyniku rozmów Mussoliniego i hr. Ciano z premierem węgierskim hr. Telekim, Węgry miały się zgodzić na zawarcie z Jugosławią paktu nieagresji wzajemnej za

przystąpienie Jugosławii do paktu przeciwko Kominternowi.

Min. Ciano ma rzekomo przedstawić tę propozycję jugosłowiańskiemu ministrowi spraw zagranicznych Markowiczowi podczas spotkania obu ministrów w Wenecji.

BIAŁOGRÓD. „Exchange Telegraph” donosi, że min. Markowicz opuszcza Białogród dziś wieczorem, udając się do Wenecji na spotkanie z włoskim mi-

nistrem spraw zagranicznych hr. Ciano.

Jugosłowiańskie koła oficjalnie wypowiadają się bardzo powściągliwie na temat przewidywanego wyniku rozmów weneckich i odmawiają wszelkich komentarzy co do pogłosek o za prośzeniu Jugosławii do współpracy z osią Berlin — Rzym.

Na cele dozbrojenia Francji rząd ustanowił nowe podatki i oszczędności

PARYŻ. W niespełna 5 miesięcy po ogłoszeniu przez rząd Dauladier znanych decyzji deflacyjnych francuskich, rada ministrów aprobowała w piątek se-

rię nowych dekretów ustanawiających nowe podatki i dalsze zarządzenia oszczędnościowe.

Jedynym ich celem jest tym razem pokrycie kosztów dodatkowych zbrojeń w wysokości ok. 15 mln. fr.

W komunikacie oficjalnym, ogłoszonym po radzie ministrów stwierdzono konieczność poniesienia wysiłku w celu obrony na rodowej. Komunikat oficjalny stwierdza, że rząd francuski podejmując nowe zarządzenia powołał się przede wszystkim

tym, ażeby ciężary były rozłożone równomiernie na wszystkich.

Wódz armii estońskiej w hołdzie Twórcy Armii Polskiej

Wczoraj rano gen. Laidoner złożył hołd prochom Marszałka Piłsudskiego w krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów na Wawelu. Gen. Laidoner udał się na Wawel, gdzie został powitany przez przedstawicieli wojska

i władz z wiceministrem gen. Głuchowskim i dowódcą O. K. gen. Łuczyńskim na czele.

W dniu wczorajszym gen. Laidoner udał się w towarzystwie oficerów polskich na Sowiniec.

Parada zwycięstwa znów odroczone

RZYM. Według „Giornale d'Italia” „parada zwycięstwa”, która miała się odbyć w Madrycie w dniu 15 maja, została ponownie odroczone i odbędzie się dopiero w dniu 30 maja.

Przemysł polski oświadczył gotowość służenia celom obrony państwa

W dniu 21 kwietnia b. r. Pan Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski przyjął prezydium Centralnego Związku Przemysłu Polskiego w osobach pp. Henryka Strassburgera, Andrze-

ja Wierzbickiego i Jerzego Łempickiego, którzy złożyli Panu Premierowi oświadczenie o gotowości przemysłu służenia celom obrony państwa.

Karbolinę sadowniczą D. K. M.

oraz środki chemiczne do zwalczania chorób i szkodników roślin uprawnych

poleca

Skład Apteczny PAWŁA PODGÓRSKIEGO

O orędziu Papieża

głosy prasy niemieckiej

BERLIN. Po raz pierwszy od wstąpienia na tron Papieża Piusa XII, prasa niemiecka wychodzi z zajmowanej dotychczas rezerwy.

Organ półurzędowy „Börsenzeitung”, cytując z widocznym za pozwoleniem ustępy przemówienia wielkanocnego Ojca Świętego, w którym Papież Pius XII wskazał na konieczność utrzymania

nia pokoju sprawiedliwego.

Organ Wilhelmstrasse interpretuje orędzie papieskie w ten sposób, jakoby Ojciec Święty wypowiedział się za sprawiedliwym podziałem dóbr i usiłuje przeciwstawić słowa Papieża Piusa XII orędziu prezydenta Roosevelta.

POMOC PRAWNA
Koncesjonowane Biuro Podatki
Chmielna 41-4
informacje bezpłatnie

ERADIO

WARSZAWA I.
NIEDZIELA DNIA 23 4, 1939 R.
7.15 „Pod Twoją obronę”. 7.20 Koncert poranny. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 9.15 Jan Sebastian Bach: Koncert C-dur na 2 klawesyny i orkiestrę. 9.30 Odpust św. Wojciecha — transmisja z Gniezna. 11.45 „Tradycje i teraźniejszość” — przegląd czasopism. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Poranek symfoniczny. 13.00 Wyjutki z Pism Józefa Piłsudskiego. 13.05 Przegląd kultury. 14.40 „Wszystkiego po trochu” — audycja dla dzieci. 15.00 Audycja dla wsi. 17.00 Teatr wprowadza autora — audycja 17.45 Podwieczorek przy mikrofonie. 19.15 „Budujemy silne łomictwo”. 19.30 Transmisja z Katowic. 20.15 Audycje informacyjne. 21.20 Muzyka taneczna. 21.50 „Były sobie świnki trzy, morskie”. 22.20 Dalszy ciąg muzyki tanecznej. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.05 — 23.15 Wiadomości z Polski.

WARSZAWA II.
14.30 Europejska muzyka na tematy egzotyczne — koncert popularny (płyty). 15.30 Na fortepianie gra Natalia Hornowska. Pezińska. 16.00 Muzyka taneczna (płyty). 17.30 — 21.05 Przerwa. 21.05 „Luiza” — opera. 22.25 Formy muzyki tanecznej w twórczości kompozytorów (płyty). 23.25 — 23.55 Muzyka taneczna (płyty).

Niebywała okazja!
75 ZŁ. pierwszorzędny GARNITUR USZYTY NA MIARĘ
Najmodniejsze materiały
25 ZŁ. PŁASZCZE WIOSENNE i letnie impregnowane
14 ZŁ. SPODNIE we WSZYSTKICH kolorach; gotowe i na zamówienie
DECAN, Złota 25 m. 20

Napoleon Sądok

Rosół z jamnika

Pisma donosiły że w Niemczech ostatnio zużyto olbrzymią ilość psów na konsumpcję.

Zupa z psa czyli inaczej „psia zupa” należy do najmodniejszych obecnie przysmaków.

Opowiadał mi pewien znajomy, który niedawno był w Niemczech, że teraz tam aż nieprzyjemnie wyjść z psem na ulicę. Bo wszyscy się obliżają, a bardziej wygłodzeni pomrukują zio wrogo:

— Patrzcie go! Na spacer sobie z pieskiem chodzi, zamiast go na zupę oddać! Burżuj, świńska krew. (Nie mówi się już „psia krew”, żeby sobie nie obrzydzać psów! Mówi się za miast tego „świńska krew”)

Biedota przeważnie żywi się kundlami, ale w bogatszych domach podaje się do stołu tylko rasowe psy.

Rosół z jamnika, albo udko foksteriera należy do największych przysmaków.

W jatce można dostać „zrazówkę” z dobermana, schab z buldoga, a na Kapuśniak można dostać tanio psie ogonki, które się obcina szczeniakom w trzy tygodnie po przyjściu na świat.

Na pewnym wytwornym przyjęciu widział mój znajomy następujące menu.

Zakąski: Rolmopsy z mopsa i pasztet z pinczerków.
Barszczyk na psich uszkach.
Młode jamniczki z borówkami
Białe szpice w sosie tatarskim
Czarna kawa z żółędzi.

Tenże znajomy opowiadał mi, że przyszedł do pewnych państwa, którzy mieli ślicznego wyją.

Chciał się z pieskiem pobawić

i kazał mu służyć.
Ale gospodarz grzecznie zwrócił mu uwagę!

— Pan wybaczy ale teraz pies jeżeli służy, to tylko... na zupę. Psa nie wolno męczyć, bo schudnie i zupa będzie kiepska.



Reumatyzm
TABLETKI
ASPIRIN

W innym domu zastał całą rodzinę zgromadzoną przy obiedzie. Jedli w milczeniu zupę i o cierali ukradkiem oczy.

— Co się stało? — spytał za niepokojony.

Synek gospodarzy zapłakał gorzko.

— Czy pan wie kto jest w tej zupie? Ciapciusi! Nasz kochany Ciapciusi! Taki był do nas przywiązany.

— Więc dlaczego go wzięto na zupę?

— Bo widzi pan! — wyjaśniła niewzruszona gospodyni — Trudno jest teraz psa wyżywić. Psie

go mięsa pies do usz nie chce wziąć, a inne za drogie.

Spojrzała tęsknie w talerz.

— Biedny, pocziwy Ciapciusi! Dobry był piesek! A jaki smaczny. Proszę, może pan skosztuje.

— Raz jeden — opowiadał mój informator — dałem się na brać na psią zupę.

Zjadłem parę łyżek zupy i do piero potem mi powiedziano, że to z pieśka.

Niedobrze mi się zrobiło.

A potem przez całą noc miałem wrazenie, że coś mi w brzuchu szuka.

Obuchem siekiery strzaskał głowę dziecku, matce zadał kilka straszliwych ciosów, a siostrę ciężko poranił

Potworna zbrodnia rozegrała się we wsi Kukle w pobliżu Suwałk. W osadzie tej zamieszkiwała od dłuższego czasu rodzina wieśniaka Łejmela. Ponieważ istniały zadawnione spory na tle podziału majątku, stale wybuchały przy lada okazji kłótnie i awantury.

Podczas jednej z nich syn Łejmela 27-letni Bronisław, porwał z kąta pokoju siekiere i zadał nią matce kilka straszliwych ciosów. Gdy na pomoc matce rzuciła się córka Jadwiga, zbrodniarz zadał i jej także parę ciężkich ran siekiere w głowę.

Dołbanwszy tych potwornych czynów zbrodniarz obu-

chem siekiery strzaskał głowę kilkuniesięcemu dziecku swej siostry, Masiany.

Widząc trzy osoby leżące w kałuży krwi szalencic zdjął ze ściany wiszącą tam dubeltówkę i wystrzelił sobie w usta. Strzał okazał się śmiertelny, nabój śru-

tu roztrzaskał mu bowiem całą czaszkę.

Przybyli na miejsce zbrodni sąsiedzi przede wszystkim pospieszyli na ratunek poranionym. Stan Jadwigi Łejmelówny okazał się bardzo poważny, przeto przewieziono ją do szpitala.

DINOL — DONT rzeczywiście najlepsza PASTA do ZĘBÓW

Zgon zięcia

cesarza Franciszka Józefa

WIEDEN. W dniu wczorajszym zmarł tu po dłuższej cho-

robie arcyksiążę Franciszek Salwator z linii tokańskiej. Zmarły liczył 73-ci rok życia. Był on po raz pierwszy żonaty z młodszą córką cesarza Franciszka Józefa arcyksiężną Marią-Walerią, która zmarła w 1924 roku, a w 1934 r. poślubił baronównę Melanię von Risenfels.

Arcyksiążę Franciszek Salwator po rewolucji w 1918 roku uznał rząd republikański i pozostał w Austrii. Zmarły pozostawił z pierwszego małżeństwa 3-ch synów i 3 córki.

Pogrzeb arcyksięcia Franciszka Salwatora odbędzie się na zamku Wallsee w Dolnej Austrii.

Zakopala nieślubne dziecko

Wieśniaczka ze wsi Trzcianka pow. garwolińskiego Emilia Przyborowska powiła przed kilku dniami nieślubne dziecko.

Ponieważ obarczona niemowlęciem nie mogła nigdzie znaleźć posady, postanowiła porzucić dziecko. Owinąwszy maleństwo w szmaty udusiła je więc i zakopala zwłoki w ogrodzie.

Przymusowa służba wojskowa w Anglii

będzie wprowadzona już w poniedziałek?

LONDYN. Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph” donosi, że gabinet angielski będzie rozważał w poniedziałek sprawę wprowadzenia powszechnej służby wojskowej.

Według korespondenta Foreign Office otrzymał depeszę od rządu francuskiego, domagającą się przekształcenia systemu obojczytnego na system przymusowej rekrutacji armii angielskiej.

Stanowisko zajęte przez rząd francuski miało wywrzeć silne wrażenie na prem. Chamberlainie. W angielskich kołach wojskowych wysuwany jest projekt przymusowego szkolenia wojskowego młodzieży przedpoborowej w wieku 18 do 20 lat. Umożliwiłoby to wyszkolenie pół miliona ludzi.

Dziennik twierdzi dalej, że w obronie przeciwlotniczej istnieją poważne luki spowodowane niedostatecznym wyszkoleniem jednostek armii terytorialnej.

„Times” w korespondencji z Paryża pisze, że utworzenie mi-

nisterstwa dostaw wojennych zostało przychylnie przyjęte w Paryżu.

Międzynarodowe koła francuskie o-

czekują jednakże od rządu angielskiego szerszego gestu, który pokazałby całemu światu, że Anglia jest gotowa ponieść wszelkie

ofiary. Krokiem takim byłoby wprowadzenie powszechnej służby wojskowej.

Przygotowania wojenne w Gibraltarze

są już na ukończeniu!

LONDYN. Wysłannik specjalny „News Chronicle” donosi, że przygotowania wojskowe w Gibraltarze są na ukończeniu. Sprawozdawca stwierdza, że artyleria przeciwlotnicza została wzmocniona w tak wysokim stopniu, że będzie mogła przez dłuższy czas stawiać opór przeważającym siłom nieprzyjacielskim.

Sprawa obrony Gibraltarza interesuje szerokie koła opinii angielskiej, która została zaniepokojona, powtarzającymi się do niesieniami o rzekomej koncentracji wojsk hiszpańskich w pobliżu Gibraltarza.

Poza tym opinia angielska pamięta słowa b. gubernatora Gibraltarza sir Charles Harringtona który oświadczył, że podczas kry-

zysu wrześnieowego w Gibraltarze znajdowały się tylko dwa działa przeciwlotnicze, zdolne do użytku.



PROSZKI MIGRENO-NERVOSIN
WACUTEX zastosowanie
GRYPA, PRZEZIĘBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBÓW itp.
RADAJCZKI PRZECIWDROŻYNY TRZYMA W WAGHESZCZYM KORBIEKACH



Stefan Granicki — rozpoczyna z dniem dzisiejszym nową sensacyjną przygodę, w której przy boku jego znajdzie się wierny przyjaciel i towarzyszy.



BUCK — chłop na schwał, który nie boi się naczego na świecie.



Crystal Blue — najbardziej czarująca dziewczyna, jaką Buck kiedykolwiek spotkał w życiu.



Profesor Lech — znakomity uczyony polski i przyjaciel Stefana Granickiego.



Avil Blue — człowiek genialny, przewarty, który stworzył ku zagładzie ludzkości...



Gigantycznego Robota — Czy Stefan zdoła powstrzymać go w niszczącym pochodzie i uratować miliony ludzi od zguby?

Oto bohaterowie pięknego filmu rysunkowego, który, począwszy od bieżącego numeru, drukuje najpopularniejszy tygodnik obrazkowy w Polsce, „ŚWIAT PRZYGÓD”. Dziesiątki tysięcy czytelników z zapartym tchem czytać będą niezwykle przygody, bohater skiego Stefana Granickiego i pięknej Crystal Blue w walce z obłąkanym Avilem i jego gigantycznym ROBOTEM.

„Świat Przygód” jest do nabycia wszędzie i kosztuje tylko 10 gr.

Na widnokręgu politycznym tygodnia

Groźne pomruki z obu stron „okopów”

Zrów naprężona sytuacja w polityce europejskiej

Na odcinku wielkiej polityki nie ma nic nowego do zanotowania. Z obu stron „okopów” dochodzą tylko groźne pomruki. Przeciwnicy prowadzą rokowania ale nie z sobą, tylko z ewentualnymi partnerami.

TYLKO OBRONA

I tak wobec tego, że prez. Roosevelt w swoim apelu wskazał na szereg państw, które w jego

przekonaniu czują się zagrożone zaborczością niemiecką względnie włoską, rząd niemiecki zwrócił się na drodze dyplomatycznej do tych państw z zapytaniem czy rzeczywiście są zagrożone.

Naturalnie pytania tego nie skierowano do wielkich państw, by uniknąć jasnej a może i nieprzyjemnej odpowiedzi ale do państw małych, które będą musiały odpowiedzieć po myśli Niemiec w obawie przed faktem dokonaniem albo innych nieprzyjemności. W ten sposób kanclerz Hitler gromadzi materiały do odpowiedzi dla Roosevelta.

Oczywiście, że takie postawienie sprawy nie wyprowadzi nikogo w pole. Trzeba jeszcze raz zupełnie jasno powiedzieć: nikt nie przygotowuje jakiegokolwiek ataku na Niemcy, z żadnej strony nie grozi temu państwu nic, natomiast nastawienie Rzeczy wobec innych musi wywołać pewne zaniepokojenie. Stąd organizowanie się innych państw ma charakter wyłącznie obronny a nie napastniczy.

MANEWRY FLOTY „OSI”

Wielkie manewry floty włoskiej, niemieckiej i japońskiej na Morzu Śródziemnym bynajmniej nie przyczynią się do odprężenia. W kołach politycznych nie znajdują żadnego wytłumaczenia dla tej wielkiej demonstracji zbrojnej i przypuszczają, że kryje się za tym jakaś niespodzianka. Stąd czujność została wzmożona.

Stan floty angielskiej i francuskiej na tych wodach został znacznie wzmocniony. Równocześnie Ameryka wysłała swoją flotę na Pacyfik.

Jeśli chodzi o rozmowy, to bardzo duże znaczenie przypisuje

się rokowaniom angielsko - sowieckim i angielsko - tureckim. Mieliśmy już okazję wskazać na czym polega to zagadnienie. Teraz zaznaczymy tylko, że rokowania te idą dość opornie, gdyż chodzi tutaj o szereg spraw. Jeśli chodzi o Sowiety to za-

BOLE REUMATYCZNE I ARTRETYCZNE
ZWALCZA
MOTOPIRYNA MOTOR

pewne poważną rolę w tych rozmowach odgrywają problemy Dalekiego Wschodu a więc ustalenie współpracy na odcinku Japonii.

W każdym razie ani rozmowy angielsko - sowieckie ani francusko - sowieckie nie mają żadnego wpływu na układ polsko-

JAPONSKI BIAŁY BEZ
Skrach WARSZAWA

W każdym razie ani rozmowy angielsko - sowieckie ani francusko - sowieckie nie mają żadnego wpływu na układ polsko-

angielski i w niczym go nie zmniejsza.

STANOWISKO RZĄDU POLSKIEGO.

Rząd polski niejednokrotnie określił jaki jest jego stosunek do Sowieców. Wszelkie więc pogłoski jakoby rozmowy te wpłynęły na zmianę naszego stanowiska jakoby przewidywano przemarsz wojsk obcych przez nasze terytorium lub przelot samolotów są zupełnie fałszywe.

Polaka nigdy nie pozwolił, by obcy żołnierz znalazł się na naszej ziemi.

Z zadowoleniem stwierdzamy pewne odprężenie w stosunkach węgiersko - rumuńskich. W akcji tej czynnie działała nasza dyplomacja. Chcieliśmy doprowadzić do uregulowania stosunków między państwami, z którymi jesteśmy w serdecznych stosunkach a jedno z nich jest naszym sojusznikiem.

Należy wyrazić przekonanie, że odprężenie będzie trwałe i umożliwi przeprowadzenie poważniejszych rozmów dla uregulowania spornych spraw. Leży to w interesie obu państw i ogólnego pokoju.

SPRAWA BULGARII

W ostatnim tygodniu rozpowszechniano pogłoski jakoby Rumunia i Grecja skłonne były ustąpić pewne terytoria Bułgarii w zamian za przystąpienie do paktu bałkańskiego. I te wiadomości okazały się fałszywe.

Bułgaria prowadziła tego rodzaju nieoficjalne rozmowy, dawała do zrozumienia, że jest to jej warunek współpracy z ententą bałkańską ale zainteresowane państwa odrzuciły te sugestie.

Byłoby bardzo niebezpiecznym posunięciem, szczególnie dla Rumunii, gdyby się zgodziła na ustąpienie swoich terytoriów albowiem w ten sposób wzbudziłaby węgierski rewizjonizm i nie znalazłaby argumentów dla których mogłaby odmówić żądaniom Budapesztu.

Zresztą i dla Bułgarii zbyt nie angażowanie się we frontie rewizjonistycznym może w ostateczności mieć więcej błędów aniżeli dodatkich stron.

Pełna rezerwa i ostrożność jest więc bardzo wskazana.

OBWIESZCZENIE

Dyrekcja Komunalnej Kasy Oszczędności m. Krakowa podaje do publicznej wiadomości, iż w Zakładzie Zastawniczym na zastawy ruchome przy ul. Szpitalnej 1.15 odbędzie się

dnia 15 maja 1939 r. i dni następnych o godz. 8.30 rano

Publiczna licytacja

na której stosownie do § 22. statutu Zakładu Zastawniczego sprzedane zostaną największej ofiarującemu: kosztowności, aparaty fotograficzne, maszyny do szycia i pisania, rowery i inne przedmioty, zastawione w czasie do 30 czerwca 1938 r. a dotąd niewykupione (od Nr. 4.693 z r. 1936 do Nr. 28.634 z r. 1938) względnie na poprzednich licytacjach nie sprzedane, o ile fanty te zostaną zakwalifikowane do postępowania licytacyjnego.

Wzywa się zatem zainteresowanych do wykupna lub prolongaty wymienionych zastawów przed terminem licytacji, t. j. najpóźniej do dnia 13 maja n. r. gdyż podczas licytacji prolongaty uskuteczne nie będą.

Kraków, dnia 22 kwietnia 1939.

Dyrekcja Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Krakowa.

Wrzuciła siostrę do kotła z wrzącą wodą

Mieszkanka osady wiejskiej Leżechów niejaka Karczmarowa wyszła na robotę do ogrodu, pozostawiając w domu jednoroczną córeczkę pod opiekę swej 15-letniej unysłowo chorej córki.

Obłąkana w czasie nieobecności matki wyjęła dziecko z kołyski i wrzuciła je do kotła z wrzącą wodą.

Gdy Karczmarowa powróciła do chaty zastała już tylko ugotowane zwłoki niemowlęcia.

Kalendarz dnia NIEDZIELA
23 Kwietnia
Wojciecha b. m. Jerzego.
Jutro: Fidelis.
Słońca wsch. 4.24 zach. 18.45.
Księż. wsch. 6.48 zach. 23.1.

KRONIKA HISTORYCZNA
997. Zamordowanie Wojciecha.
1296. Król Łokietek zdobywa Poznań.
1794. Wybuch powstania Jasińskiego w Wilnie.
1915. Pierwszy dzień wojny gazowej.

PRZYSŁOWIA

Jeżeli na św. Wojciecha pada To trzecia kopa siana przepada.

UZYWAJ TYLKO "OLLA" GUM...

Jak żyje chałupnik w Polsce?

Po ciężkiej katorzędze pracy piesza podróż do miasta!..

Dziś w dalszym ciągu zamieszczamy odpowiedź na naszą wielką ankietę.

Jestem chałupnikiem, szewcem. Pomimo że pracuję 16-18 godz. na dobę zarabiam 21 zł tygodniowo, wobec czego zmuszony jestem mieszkać poza granicami miasta, w małej posiadłości przy drodze. Pracuję pomiędzy łóżkami i kurz z obuwa osiada na twarzach śpiących dzieci, które wdychają ten kurz, żyją nim, zatrują się.

Po sezonie zarobki maleją do połowy, a często znikają zupełnie z powodu przerwy w wydawaniu roboty przez przedsiębiorcę. Przerwa taka trwa od trzech do czterech tygodni, dwa razy w roku w styczniu i w lipcu.

W przerwach takich normalny personel otrzymuje płatny urlop, za wyjątkami oczywiście nas, którzy wyczuwać muszą bezpłatnie, jako wydziedziczeni z wszelkich praw.

Egzystencja moja wraz z rodziną jest w takich okresach jakby skończona. Żyje wówczas na kredyt w sklepiku, zalegam z komornem, węgłuję. W sezonie wreszcie, pomimo „normalnego” zarobkowania nie jes-

tem w stanie wywiązać się z zaległości w sklepiku i u gospodarza, znoszę wymysły, w końcu dostaję eksmisję. Przenoszę się jeszcze do mniejszego mieszkania z powodu braku zasobów pieniężnych.

Tu pracuję prawie że na łóżkach. Pracuję bez odpoczynku cały tydzień, nawet i w niedzielę, przez całą noc, przez cały dzień, nie wiem jak wygląda świat.

Po wykończeniu roboty, nie mając pieniędzy na pociąg, ODNOSZĘ JA PIESZO co jest wielce męczące, gdyż i tak jestem dostatecznie przemęczony zrywaniem się nad końcem tej roboty.

Ogarnia mnie depresja i wolałbym nie żyć, gdyż życie takie, to życie ponad siły.

M. K.

Nigdy nie jest za późno myśleć o zdrowiu tym bardziej, jeżeli cierpisz na chorobę: NEREK, PECHERZA, WĄTROBY, KAMIENI ŻOŁCIOWYCH, ZŁEJ PRZEMIANY MATERII, na bóle artretyczne czy pedagryczne, wzdęcia brzucha, odbijanie się lub skłótności do obrętki. — Pamiętaj, że nigdy nie będzie za późno, o ile używać będziesz sió moczopędnych „DIUROL” Gaseckiego, które zapobiegają gromadzeniu się kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji zatrujących organizm. — Dziś jeszcze kup pudeteczko sió „DIUROL” Gaseckiego, a przekonasz się o dodatnich skutkach ich działania, zalecać będziesz swym znajomym. Sposób użycia na opakowaniu. — Oryginalne sió „DIUROL” Gaseckiego (Z KOGUTKIEM) sprzedają apteki i sklepy apteczne.

1914 TADEUSZ RYŚ 1918

PRZEZ KREW I ŁZY

WSTRZASAJĄCA POWIEŚĆ
O WOJNIE, BOHATERSTWIE I MIŁOŚCI

Aniela przekradła się korytarzem, nie zdając sobie sprawy z tego, że hrabia Rogiński śledzi za nią. Pragnąc wykryć aparat telefoniczny, wkradła się do piwnicy. Ale gdy tylko znalazła się na dole, zatrzasnęły się nad nią drzwi i rozległ się szyderczy śmiech hrabiego.

Aniela znalazła się w potrzasku, jak mysz złowiona w pułapkę...

W pierwszej chwili była zmieszana, nie wiedząc sama, co czynić. Nie straciła jednak panowania nad sobą, instynkt życia nakazał jej wytrwać nadal w walce, bronić się do ostatniej chwili.

Mimo woli podniosła lampkę, zaświeciła nią w górę, sądząc, że ujrzy człowieka, który tak szyderczo śmieje się, ale miast tego, spostrzegła, że drzwi posiadają również rygiel od wewnątrz.

I znowu kierowana tylko instynktem, zaryglowała drzwi od wewnątrz — zanim jeszcze hrabia zdołał porozumieć się ze swoją żoną i zdecydować, co uczynić z tym „fantem”.

Postanowili bowiem w końcu wpuścić do piwnicy rozjuszony psy...

Aniela przekonana się wnet, że zaryglowanie drzwi od wewnątrz uratowało jej życie. Usłyszała po chwili, jak od zewnątrz usiłują otworzyć drzwi. Ale rygiel był mocno osadzony...

Aniela zeszła schodkami na dół i oświetlając sobie drogę lampką — poczęła szczegółowo wszystko badać...

Piwniczna izba była dość rozległa, a otynkowane, pomalowane ściany przyczyniły się, że sprawiała ona wrażenie opuszczonego mieszkania. W środku pokoju, na stoliku stał aparat telefoniczny, a wokół leżał stos papierów. Obok stolika stały dwa wygodne fotele. Okien w piwnicy nie było. Tylko w lewej ścianie zauważała drzwi.

Nigdy jeszcze umysł Anieli nie pracował tak gorączkowo.

Co teraz uczynić? Jak się uratować? Gdyby tu odnalazła okno, przez które mogłaby podać świetlny sygnał!

I teraz wobec grozy swej sytuacji, zdała sobie Aniela sprawę jak bardzo jest osamotniona na świecie... Janek podobno zginął... Nikogo nie ma na świecie... Zgodziła się na propozycję von Szlengla jedynie dlatego, aby dopieć carskim ślepacom, nie żywić najmniejszej sympatii dla tego pułkownika von Szlengla: wojska niemieckie zachowywały się przecież jak okupanci na polskiej ziemi. Niech tylko wojna się skończy, niech tylko carat runie, a Niemców przepędzi się precz z tej ziemi... Aniela nie bała się śmierci, a jednak instynkt życia pcha ją naprzód, musi poszukać wyjścia, musi znaleźć drogę do wolności...

Przede wszystkim należy porozumieć się z von Szlenglem. Może więc odnajdzie okno za tymi drzwiami...

Była to teraz jej jedyna nadzieja.

Nagle zadrziała: usłyszała tuż obok siebie przytłumiony jakiś głos, jak gdyby człowieka, który siedzi w pustej beczce:

— No, jak się tam panu powodzi?

Zatrwożona zaczęła Aniela rozglądać się na wszystkie strony, strach ogarnął ją, może ktoś napadnie ją z tyłu, zacznie dusić...

Kto to mówi?

Nikogo nie ma, prócz niej w piwnicy...

I oto znowu rozległ się ten sam głos:

— No, kochanie, może ma pan jakieś zlecenie do Petersburga? He?

Dopiero teraz zauważyła Aniela tubę, wmurowaną w kąt piwnicy, która łączyła tę piwnicę z górą...

Oto przez tę rurę mówił do niej hrabia, znęcając się nad „niezdarnym szpiegiem niemieckim...”

— Jesteś... kochanie, w potrzasku — słuchała Aniela jego słów z przerażeniem. — Sądziłem, że jest pan bardziej uzdolniony... Nie jesteśmy takimi frajerami, cha, cha, cha... Zdechniesz w tej piwnicy z głodu, światła dziennego już nie ujrysz... Mogę ci jeszcze coś powiedzieć, może przyda się tobie na drugim świecie... Mamy jeszcze jeden telefon, ale nie tutaj, tylko w parku, w altanie... No, teraz wiesz już wszystko, nie masz potrzeby interesować się niczym dalej i możesz paść sobie kulkę w łeb... Za dwa tygodnie przyjdziemy do ciebie, ażeby przekonać się, jak się czujesz... A tymczasem proszę pozdrówić tam swoich sąsiadów... Pochowam ciebie razem z nimi...

Przez przebiegiła dłoń Anieli

O jakich to krowach mówi hrabia?

Kogo ma na myśli?

Ale wnet uspokoiła się...

Przypomniała sobie, że przecież umówiła się z pułkownikiem von Szlenglem, iż jeśli nie da snaku w ciągu dwunastu godzin, wkroczy do parku. Może sobie spokojnie posiedzieć, z głodu nie umrze w ciągu tego czasu...

Powinna tylko obronić się, aby hrabia nie przedostał się tu z żoną, aby psy jego się tu nie przedostały...

Obawa przed taką ewentualnością, nakazała jej zbadać swą sytuację: zbliżyła się więc szybko do drzwi w ścianie aby przekonać się, czy są one zamknięte...

Jakże jednak została zdumiona, gdy przy pierwszym naciśnięciu drzwi otworzyły się, zardzewiałe zawiasy skrzypnęły. Pchnęła je. Drzwi otworzyły się szeroko, straszliwy zaduch uderzył ją prosto w twarz... Ten sam straszliwy zaduch, który poczuła przed tym...

Gdy jednak oświetliła podłogę, odskoczyła po chwili z powrotem: rozejrzała się, i wydała okrzyk przerażenia...

Obok jej nóg leżały dwa rozkładające się trupy męczących, wokół unosił się straszliwy zaduch... Aniela omal nie oszalała ze strachu, spoglądając na te straszliwe twarze... Ludzie ci na pewno zmarli tu z głodu...

— O tych to sąsiadach wspominał zapewne hrabia Rogiński — przypomniała sobie Aniela ostatnie słowa hrabiego.

Ale nie długo oddawała się rozpacz i strachowi, wnet zaświtała w jej sercu nowa nadzieja...

W ścianie ujrzała Aniela małe, zakratowane, jak w więzieniu okienko.

Fala nowej energii wlała się w jej duszę...

Ci nieszczęśliwi ludzie zmarli tu zapewne z głodu, nikt nie słyszał ich wołania o pomoc, nikt nie widział ich przez małe okienko...

Na pomoc pospieszył pułkownik von Szlengel.

Czekają tylko na jej sygnał.

Okienko było jednak dość wysoko, toteż Aniela wróciła do pierwszego pokoju, skąd przyniosła stolik i fotel...

Poczuła w sobie nagle napływ energii...

Stolik okazał się jednak zbyt niski, dopiero gdy na stoliku postawiła fotel, dosięgnęła okienka i wyjrzała na świat Boży...

Ale czy pułkownik von Szlengel oczekuje ze swoimi pomocnikami z tej właśnie strony? — serce Anieli waliło młotem — Czy spostrzegą jej sygnały?

Po ciemku nie mogła zorientować się, w jaką stronę wychodzi jej okienko...

Ma miała jednak radę: musiała działać...

Odkamkiem cegły wybiła szybę i wysunęła lampkę elektryczną. Zaczęła świecić, odwracając lampkę w lewo i w prawo...

Dalszy ciąg jutro.

SUBSKRYBUJCE POZYCZKĘ LOTNICZĄ

Polykanie złotych rybek

Nowy sport studentów amerykańskich

Wielki zachwyt wśród studentów amerykańskich zawsze budzi zajęcie, które daje możliwość ustanowienia rekordów. Swego czasu takim zajęciem był „maraton tańca”, którego uczestnicy tańczyli bez przerwy w ciągu kilku dob, aż w końcu wyczerpani, zwalili się z nóg. Następną „rywką” tego rodzaju było „siedzenie na maszynie”. Uczestnicy tych zawodów zakładali się, wspinali się na maszt i starali się utrzymać tam możliwie najdłużej. Byli i tacy, którzy nie zadowolili się siedzeniem na tak nieznacznej wysokości od ziemi i wspinali się na szczyt wieży kościelnej i tam siedzieli przez kilka dni.

Teraz studenci amerykańscy mają nowy, jeszcze dziwniejszy „sport”, mianowicie lykanie żywych złotych rybek. Kandydat na mistrza musi połknąć kilka żywych rybek, których rozmiary są ustanowione prawidłami „gry”. Ma on przy tym prawo po połknięciu każdej ryby popić nieco mleka.

Dziwne to „szaleństwo rekordowe” rozpoczęło się na uniwersytecie harwardzkim i przez dłuższy czas jego mistrzem był niejaki Clark, który połknął podczas

jednego „seansu” 24 rybek. Stał się mistrzem nie jest jednakże wiecześnie i już znalazł się ktoś, kto pobił jego rekord, polykając 29 rybek.

„Sportem” tym zainteresowa-

REFORMACKIE
DIGUŁKI Z MARKĄ ZAKONNIK
STOSUJĄ SIĘ:
JAKO REGULUJĄCE ŻOŁĄDEK,
PRZY CIĘPIENIACH WĄTROBY,
NADMIERNEJ OTYŁOŚCI,
USMIERZAJĄCE MEMOROIDY
I PRZY SKŁONNOŚCIACH
DO OSTRUKCJI SAŁADOWNYM
ŚRODKIEM PRZECZYŚCZAJĄCYM.
UWAGA! 1-2 DIGUŁKI NA WIEC

Wystrzegaj się bezwartościowych naśladownictw.

ły się towarzystwa ochrony zwierząt i koła lekarskie. Towarzystwa ochrony zwierząt uważają ten sport za barbarzyństwo i domagają się od władz, aby zakazały uprawiania go.

Lekarze podchodzą do tego zagadnienia znacznie spokojniej. Nie oburza ich moralna strona tego zagadnienia. Uważają bowiem, że polykanie żywych ry-

bek nie jest gorsze niż jedzenie żywych ostryg, lub wrzucanie żywych raków do wrzątku. Twierdzą, że „sport” ten nie jest tak szkodliwy dla zdrowia jak „maraton tańca” lub „siedzenie na maszynie”, które na dłuższy czas pozbawiały jego uczestników siły. Jedynie niebezpieczeństwo polykania żywej rybki polega na tym, że może się ona poruszać w przełyku tykającego i poranić jego ścianki. Nie grozi to zaś niestrawnością żołądka, ponieważ żywa rybka można strawić nie gorzej od ostryg, a ości jej są zbyt miękkie, aby mogły wyrządzić jakąś krzywdę.

Na razie polykanie żywych rybek jest w Ameryce tak popularne, że powstał nawet „taniec złotych rybek”. Tańcząca para naśladuje ruchy człowieka polykającego rybki a szczególnie charakterystyczna jest ostatnia figura — tańczący lekko przykucną, chwytają się rękoma za brzuch, kurczą i jęczą, naśladując cierpienia człowieka w którego żołądku porusza się żywa złota rybka.

PANI MOŻE BYĆ SAMO-DZIELNĄ.



dzięki maszynie do szycia, haftu, szydłowania, mereżowania i t. d. z firmy „Dom Handlowy KRISCHER”, Kraków, Zwierzyniecka 6 Wydz. 14, którą kupić można już od zł. 150.— gotówką lub na dogodnie splaty. Zadać cenników darmo!

Przemek od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
stosuj się również
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE I KATARZE

